



KAZIMIERZ GÓRSKI

Dnia 194 ... r. [brak daty] w Warszawie członek Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Niemieckich, sędzia Halina Wereńko przesłuchała niżej wymienionego w charakterze świadka, bez przysięgi. Po uprzedzeniu o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań, świadek zeznał, co następuje:

Imię i nazwisko	Kazimierz Górski
Data i miejsce urodzenia	11 lipca 1895 Sąd, pow. Sochaczew
Imiona rodziców	Jan i Maria z Sobczyńskich
Przynależność państwowa i narodowość	polska
Wyznanie	rzymskokatolickie
Zawód	lekarz
Miejsce zamieszkania	al. Wojska Polskiego 29 m. 70
Karalność	niekarany

W czasie powstania warszawskiego organizowałem punkt sanitarny przy ul. Gdańskiej 2 przeniesiony do szpitala powstańczego nr 100 przy ul. Krechowieckiej 6 około 25 września 1944 roku (daty dokładnie nie pamiętam).

Władze powstańcze (starostwo w porozumieniu z dowództwem AK) powołały komisję do zbadania zbrodni niemieckich w bloku przy ul. Gdańskiej 4 w tzw. Pekinie. Byłem powołany do komisji z ramienia sanitariatu. Otrzymaliśmy informację, że w czasie zajęcia domu przy ul. Gdańskiej 4 około 15 września Niemcy mordowali tam ludność cywilną. Około 25 września Niemcy zostali z bloku tego wyparci przez powstańców.

W tym czasie wraz z innymi członkami komisji przybyłem na miejsce, gdzie stwierdziliśmy, że na parterze leżą cztery trupy: trzech mężczyzn i kobiety, w stanie silnego rozkładu. Badanie



wykazało, że wszyscy zostali zabici z broni palnej, o ile sobie przypominam, we wszystkich wypadkach stwierdzono postrzały głowy. Na klatce schodowej prowadzącej na pierwsze piętro leżały zwłoki dziecka około trzech lat, również z raną postrzałową głowy, w stanie rozkładu. Zwłoki zostały zidentyfikowane później przez ludność miejscową. Komisja na miejscu sporządziła protokoły oględzin, które następnie zostały przekazane władzom powstańczym.

Szpital przy ul. Krechowieckiej 6 został zajęty przez Wehrmacht 30 września 1944 w godzinach popołudniowych. Zbrodni na terenie szpitala nie było, z wyjątkiem zabicia oficera powstańczego pseudonim „Gryf” i towarzyszącej mu kobiety, przy czym w momencie zabicia oficer ten miał w ręku rewolwer. W dniach 2 i 3 października szpital ewakuowano do Tworek.

Na tym protokół zakończono i odczytano.